

Amerykanie ostrzegają przed ekshumacją w Treblince

12 kwietnia 2019

Stany Zjednoczone mają po raz kolejny naciskać na polski rząd, tym razem w sprawie śledztwa Instytutu Pamięci Narodowej dotyczącego niemieckich zbrodni w Treblince. Wśród ich ofiar poza Polakami byli także Żydzi, dlatego Departament Stanu USA nie wyobraża sobie, aby ekshumacje zostały przeprowadzone bez wcześniejszych konsultacji ze środowiskami żydowskimi.

Już w najbliższy poniedziałek śledczy z IPN-u chcą przeprowadzić całą procedurę na terenie dawnego niemieckiego obozu koncentracyjnego w Treblince, ponieważ niedawno na jego terenie odnaleziono ludzkie szczątki i łuski od nabojów. Tym samym pod lupą prokuratorów znajdą się nieznane dotąd miejsca pochówku ofiar znajdujące się na terenie Treblinki I, która była w czasie II wojny światowej obozem pracy dla Polaków i Żydów.

Możliwość odkrycia żydowskich szczątków okazuje się być największym problemem, bo rzekomo zgodnie z żydowską tradycją zwłoki są nienaruszalne, dlatego nie powinno się przeprowadzać podobnych operacji. Właśnie pod tym pretekstem w 2001 roku zablokowano zresztą ekshumację w Jedwabnym, gdzie w 1941 roku miało dojść do rzekomego pogromu żydowskich mieszkańców miasteczka.

W sprawę śledztwa IPN w Treblince włączył się Departament Stanu USA, który za pośrednictwem Matthew G. Boyse'a z Biura Stosunków z Europą Departamentu Stanu napisał list do polskiego ambasadora Piotra Wilczka oraz jego zastępcy Pawła Kotowskiego. Amerykanie domagają się w nim uwzględnienia opinii społeczności żydowskiej na temat możliwej ekshumacji z powodu „poważnych obaw natury religijnej”.

Na podstawie: DoRzeczy.pl, Onet.pl

Źródło: [Autonom.pl](#)